

Sygn. akt VI ACa 1655/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Grażyna Kramarska

Sędziowie: SA Jolanta Pyżlak (spr.)

SO del. Tomasz Pałdyna

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J., J. S. i P. K.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt III C 64/15

I. oddała apelację;

II. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną.

Sygn. akt VI ACa 1655/16

UZASADNIENIE

A. J., J. S., P. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz A. J. kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21.10.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 840,72 zł ustawowymi odsetkami od dnia 21.10.2014 r. do dnia zapłaty tytułem poniesionych wydatków; na rzecz J. S. kwoty 160 000 zł raz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.10.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.10.2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwoty 420 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21.10.2014 r. do dnia zapłaty tytułem poniesionych wydatków; na rzecz P. K. kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21.10.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Ponadto powodowie wnieśli o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za ewentualną dalszą szkodę, jaka może powstać w przyszłości, na podstawie art. 189 k.p.c. i zwrot kosztów procesu.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2016r. w sprawie o sygn. akt III C 64/15 Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie:

I. zasądził od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki A. J. kwotę 30 840,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2014 r. do dnia zapłaty,

II. zasądził od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki J. S. kwotę 40 420 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2014 r. do dnia zapłaty,

III. zasądził od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda P. K. kwotę 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2014 r. do dnia zapłaty,

IV. oddalił powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie,

V. oddalił powództwo o ustalenie,

VI. rozdzielił koszty procesu pomiędzy stronami stwierdzając, że powódka A. J. wygrała sprawę w 31 %, powódka J. S. wygrała sprawę w 22,5 %, powód P. K. wygrał sprawę w 27 %, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

W dniu 3 kwietnia 2014 r. w (...) na autostradzie doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierowca samochodu T. (...) zbyt późno zauważył stojącą na pasie ciężarówkę, nie zdążył zahamować i uderzył w tył jej naczepy. W wyniku tego zdarzenia zmarł B. K. – syn J. S. i brat A. J. i P. K.. W chwili zdarzenia pojazd T. (...), którym podróżował poszkodowany, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. W chwili zdarzenia B. K. miał ukończone 36 lat. Był rozwiedziony, miał dwoje małoletnich dzieci – córkę, urodzoną w styczniu 2005 r. i syna urodzonego w lipcu 2005 r. ze związku pozamałżeńskiego. Uiszczal alimenty na dzieci – na córkę 600 zł, zgodnie z wyrokiem sądu, a na syna dobrowolnie w uznanej kwocie. Mieszkał w C., gdzie ok. 3 lata przed śmiercią zakupił nieruchomość zawierając umowę kredytu hipotecznego na wiele lat, z ratą ok. 3 900 - 4 500 zł. Ze względu na zadłużenie obciążające B. K., zarówno dzieci jego, jak i powodowie (rodzeństwo i matka) odrzucili spadek. Na nieruchomości tej był dom z warsztatem. Tam B. K. prowadził własną działalność gospodarczą, zajmującą się sprowadzaniem samochodów z zagranicy, naprawą i ich sprzedażą. W miarę możliwości starał się często przyjeżdżać do matki do C., gdzie miał swój pokój. Wcześniej – do 2011 r. był zatrudniony w (...) S.A. jako (...). Był najstarszy z rodzeństwa – miał bardzo dobre relacje z siostrą i bratem, z którymi utrzymywał regularny kontakt także telefoniczny, spotykali się na rodzinnych imprezach, czasem bez okazji.

J. S. w chwili śmierci syna miała 62 lata, obecnie ma 64 lata, od ok. 4-5 lat jest na emeryturze. Otrzymuje świadczenie w wysokości ok. 1.300 zł. W 1997 r. rozwiodła się z pierwszym mężem, a po 5 latach ponownie wyszła za mąż za T. S., z którym nadal pozostaje w związku małżeńskim. Na stałe nie mieszka z mężem, jednakże ten przyjeżdża na kilka dni, co jakiś czas. Po śmierci syna mąż jest dla niej wsparciem także finansowym. Z dołączonego do pozwu zestawienia operacji bankowych na koncie J. S. wynika, że jej mąż T. S. w listopadzie 2014 r. wpłacił 1 000 zł, w grudniu 2014 r. 350 zł na węgiel. J. S. dołączyła do pozwu wyłącznie akt małżeństwa z poprzednim mężem, z którym się rozwiodła, nie dołączyła aktu małżeństwa z obecnym mężem. J. S. pomagał zmarły syn B. K., często ją odwiedzał. Ich relacje były prawidłowe. Natomiast relacje pomiędzy obecnym mężem powódki a drugim synem - P. K. nie były dobre. Dlatego też P. K. dopiero po śmierci brata zamieszkał z matką J. S. i swoją wieloletnią narzeczoną. Obecnie powódka J. S. często odwiedza grób syna B. K.. Ze względu na wniesienie pozwu 9 miesięcy po śmierci syna okres żałoby u powódki jeszcze całkiem nie ustał. Powódka korzystała kilkakrotnie z pomocy psychologa. W sierpniu 2015 r. była u psychiatry, który zalecił jej kontynuację spotkań, jednak powódka tego nie czyni. W związku ze swoim stanem psychicznym zażywa lekarstwa przepisane przez lekarza. Przed wypadkiem opiekowała się swoją wnuczką – córką A. J., obecnie nie odwiedza ich tak często jak wcześniej. Powódka w 2014 r. spłacała kredyt w kwocie ok. 690 zł.

A. J. w chwili śmierci brata miała 33 lata (obecnie ma 35 lat). W 1999 r. wyprowadziła się z domu, a od 2009 r. jest mężatką. Ma dziecko w wieku 3 lat. Dziecko od kwietnia 2014 r. uczęszcza do przedszkola. Mieszka w Z.. Pracuje w

spółce (...) na stanowisku (...) i jej wynagrodzenie wynosi ok. 7 000 zł brutto. Pracowała tam także w 2014 r. Często kontaktowała się z bratem, głównie telefonicznie, spotykali się w święta i bez okazji. Brat pomagał jej w trakcie studiów, przy przeprowadzce. Po śmierci brata pozostawała przez pewien czas na zwolnieniu lekarskim. Miała stany depresyjne, irytowała ją radość i obecność własnego dziecka. Stan żałoby towarzyszy jej do dziś, jednakże wróciła jednak do pracy na takie same stanowisko i realizuje się w swoich rolach zawodowych i rodzinnych.

P. K. w chwili wypadku brata miał 29 lat (obecnie ma 31 lat). Jest asystentem w (...) w C. i pracuje na umowę o pracę z wynagrodzeniem 267 zł miesięcznie, które pracodawca przekazuje komornikowi na poczet spłaty zadłużenia w ZUS w kwocie 28 000 zł – 30 000 zł. Mieszka z matką (J. S.). Jest od 7 lat w związku z dziewczyną, z którą mieszka w domu matki – J. S.. Uczestniczy w kosztach utrzymania domu. Narzeczona powoda pracuje i otrzymuje wynagrodzenie ok. 1 000-1 500 zł miesięcznie. (...) wspiera go także babcia, kwotami ok. 400-600 zł oraz wujek, przekazując kwoty 400-700 zł. P. K. pomagał bratu B. K. w prowadzeniu działalności gospodarczej (w sprowadzaniu samochodów do kraju, jeździli razem za granicę). Mieli wspólne plany biznesowe, chcieli nabyć samochód i świadczyć usługi taxi pomiędzy M. a W.. Po śmierci B. K. nie przejął jednak jego działalności. Brat B. K. wspierał powoda finansowo. Z B. K. mogli na siebie wzajemnie liczyć, widywali się nawet codziennie. Razem wyjeżdżali także na wakacje.

Pismem z dnia 17 października 2014 roku powodowie zwrócili się do (...) S.A. o zapłatę na rzecz A. J.: kwoty 4 300 zł oraz 149,7 euro tytułem zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c., kwoty 130 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., kwoty 420 zł oraz 99,96 euro tytułem poniesionych wydatków, na podstawie art. 415 k.c.; na rzecz J. S.: kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.; kwoty 420 zł tytułem poniesionych wydatków, na podstawie art. 415 k.c.; na rzecz P. K. kwoty 130 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. (k. 46-47).

(...) S.A. w Ł. decyzją 12 listopada 2014 r. (...) S.A. tytułem zadośćuczynienia przyznało J. S. kwotę 30 000 zł a A. J. i P. K. kwoty po 10 000 zł. Ponadto A. J. otrzymała od (...) S.A. w Ł. łącznie kwotę 24 707,79 zł (w tym 10 000 zł decyzją z 30.06.2014 r.; 4.300 zł decyzją z dnia 12.11.2014 r. oraz kwotę 10 404,79 zł tytułem kosztów usługi pogrzebowej, grobowca, opłaty cmentarnej, opłaty kościelnej, kwiatów).

Powyżej ustalony stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zebranych w aktach, zeznań świadków P. J. i D. J. oraz zeznań powodów: J. S., A. J. i P. K.. Sąd Okręgowy wskazał iż zeznania świadków są wiarygodne, z tym zastrzeżeniem, że zeznania świadka P. J. nie zasługują na wiarygodność w zakresie faktu, że poszkodowany mieszkał z matką w C.. Sąd ten wskazał również, iż wprawdzie nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań powodów w zakresie opisywanego ich cierpienia, ale zastrzeżenie Sądu budzi fakt, że powodowie przez Sądem celowo unikali odpowiedzi na pytania dotyczące zobowiązań ciążących na poszkodowanym, z powodu których odrzucili spadek po nim. Okoliczność ta nakazuje krytycznie oceniać ich zeznania w zakresie możliwości finansowych świadczenia pomocy finansowej przez poszkodowanego każdemu z powodów. Swoimi zeznaniami powodowie nie wykazali, że zarobki poszkodowanego po potrąceniu jego zobowiązań np. z tytułu kredytu (zadłużenia w banku), świadczenia alimentów pozwolił na świadczenie cyklicznie pomocy na rzecz powodów. Zresztą żaden z powodów nie potrafił wskazać jakie kwoty poszkodowany im przekazywał.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 446 § 1 k.c., jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Według zaś § 3 tego artykułu, Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, zaś zgodnie z § 4 tego przepisu, Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Roszczenia dochodzone niniejszym pozwem powodowie wywodzą z tych przepisów wskazując, że kwoty wskazane w pozwie są ponad te wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia Sąd Okręgowy mając na uwadze materiał dowodowy uznał to żądanie w odniesieniu do każdego z powodów jednakże w niższych kwotach niż tego powodowie żądali pomniejszając o te kwoty, które zostały im wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym. W świetle art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie cierpień zarówno doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości.

W tym kontekście krzywda jest ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz psychiczne (np. ujemne odczucia przeżywane w związku z utratą osoby bliskiej, (np. osamotnienie, tęsknota, brak troski, opieki). Zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci głównie cierpień psychicznych. Na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653). Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w tymże przepisie ma w istocie charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji poszkodowanego. (por wyrok SN z dnia 12 września 2002 IV CKN 1266/00 LEX nr 80722). Z uwagi na to, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może być określona w wysokości symbolicznej, lecz winna przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie przyznana suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której zadośćuczynienie przysługuje, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (por wyrok SN z dnia 29 maja 2008r. II CSK 78/08).

B. K. był najstarszym synem powódki J. S.. Mimo, iż posiadał własną rodzinę, w tym dwoje małoletnich dzieci, wiele swojego czasu i uwagi poświęcał nadal matce. Mieli bardzo dobry kontakt. Często ją odwiedzał i pomagał jej mimo, że powódka pozostawała i nadal pozostaje w związku małżeńskim z T. S.. Wspierał ją także finansowo, ale brak jest danych w jakiej kwocie. Był pomocny przy pracach domowych. Razem z matką oraz rodzeństwem spotykali się w weekendy i z okazji uroczystości rodzinnych. Powódka J. S. pomimo upływu 1,5 roku od śmierci syna nie pogodziła się z utratą osoby dla niej wyjątkowej i najbliższej. Stała się osobą zamkniętą w sobie, unika rodzinnych spotkań, odwiedza wizyty na cmentarzu. Wciąż wierzy, że syn, za którym tęskni, jeszcze wróci, co charakterystyczne jest dla pierwszej fazy żałoby tzw. zaprzeczenia. Powódka zdecydowała się na skierowanie roszczeń do ubezpieczyciela po stracie syna już 4 miesiące od jego śmierci. Zgłosiła szkodę w dniu 17.10.2014 r, zaś pozew wniosła po 7 miesiącach od śmierci syna. Dla powódki, jak wynika z jej postawy podczas przesłuchania, nie był to czas, w którym okres żałoby minął. Powódka za namową dzieci korzystała z pomocy i wsparcia udzielonego przez psychologa, a także raz psychiatrę. Korzysta z środków uspokajających. Te spotkania nie odbywają się regularnie, nie przynoszą ulgi, a powodują „rozdrapywanie ran”. Sama zaś ilość i regularność wizyt u psychologa nie określa ani stopnia ani rozmiaru krzywdy. Mimo pomocy ze strony specjalistów, powódka cały czas – od chwili śmierci poszkodowanego do dnia dzisiejszego objęta jest wsparciem najbliższej rodziny, z którą łączy ją silne więzi i bardzo bliskie relacje. Na co dzień mieszka z nią młodszy syn P. K., który de facto przejął na siebie obowiązki codziennego wspierania matki. Mieszka z nimi także wieloletnia narzeczona syna, z którą powódka ma bardzo dobry kontakt. Mąż powódki – T. S., chociaż obecnie nie mieszka z nią wspólnie na stałe, przyjeżdża do niej, interesuje się nią, pomaga jej, także finansowo – tak jak wcześniej czynił to syn B.. Powódka nie jest jednak w stanie powrócić nadal do funkcjonowania sprzed wypadku. Ulgę w cierpieniu stanowią dla niej jedynie kontakty i pomoc dzieciom zmarłego syna – w nich widzi namiastkę poszkodowanego. Mając na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało wziąć pod uwagę także to, że skutki w postaci braku tak bliskiej

osoby, która troszczyła się i która była zawsze pomocna. Żałoba towarzyszy powódce na co dzień, a pozornie radosne świąteczne chwile w gronie rodzinnym wiążą się z bólem wspomnień o zmarłym.

A. J. i P. K. w wyniku wypadku z 3 kwietnia 2014 r. stracili najstarszego brata. Wszyscy byli ze sobą bardzo zżyci, mieli ze sobą regularne kontakty. W okresie dzieciństwa B. wszedł w rolę ich ojca ze względu na wiek. Całą rodziną spotykali się na rodzinnych uroczystościach i bez okazji. Obecnie jako rodzina takich sytuacji unikają. Zmarły brat wspierał ich także w dorosłym życiu – dobrą radą, a w przypadku powiodą P. K. także materialnie i finansowo. Zauważyć jednakże należy, że powodowie są obecnie w związkach, oboje od swoich partnerów życiowych otrzymują wsparcie w radzeniu sobie z zaistniałą sytuacją. A. J. ma własną rodzinę, a od 2009 r. jest mężatką i ma kilkuletnią córkę. Mieszka w Z., które znajdują się w odległości ok. 45 km od C. (miejsca zamieszkania poszkodowanego). Z bratem B. K. utrzymywała stały kontakt, głównie telefoniczny. Powód P. K. od 7 lat jest w stałym związku, mieszka z narzeczoną oraz z matką. Z bratem łączyły go nie tylko więzi rodzinne, ale także stosunki biznesowe – wspomagał brata w jego działalności gospodarczej, razem zarabiali pieniądze. Widywali się często, nawet codziennie, razem jeździli też na wakacje. Powód P. K. planował z bratem rozszerzenie działalności gospodarczej w najbliższej przyszłości. Rodzeństwo poszkodowanego musiało uczestniczyć w rozpoznaniu ciała zmarłego. Zarówno A. J. jak i P. K. po śmierci brata powrócili do pracy. A. J. do firmy i na stanowisko, gdzie pracowała przed wypadkiem, także powód P. K. nadal pracuje. Nie zdecydował się przejść działalności gospodarczej po bracie. Każde z nich powróciło do swoich ról w rodzinie i społeczeństwie, mimo ogromnej tęsknoty za bratem. Oboje też są dziś wsparciem dla swojej matki.

Sąd Okręgowy wskazał, iż nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią syna, a także brata w przypadku tak silnie związanej ze sobą rodziny, jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ta nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym i dotknęła osobę, która stanowiła duże oparcie dla powodów i, z którą wiązały ich bardzo silne więzi. W konsekwencji spowodowało to u powodów smutek, cierpienie. Rodzina była niezwykle ze sobą zżyta, panowały w niej bardzo dobre relacje, wzajemny szacunek. Zakres cierpień po stracie najbliższych to kwestia subiektywna, która wynika z osobistych przeżyć, sytuacji każdego członka rodziny, jego konstrukcji psychicznej, wieku, dotychczasowych doświadczeń. Powodowie domagając się konkretnych kwot w ramach zadośćuczynienia różnicowali wysokość. Uznając za zasadny taki schemat Sąd I Instancji również uwzględnił, ustalając adekwatne kwoty zadośćuczynienia dla każdego z nich. Opierając się na materiale dowodowym, Sąd ocenił, że każdy z powodów przeżył śmierć B. K. na własny, subiektywny sposób, który ciężko jest porównywać, jednak faktycznie największą krzywdę w związku z wypadkiem doznała matka – J. S., co jest zrozumiałe z uwagi na więź łączącą powódkę z poszkodowanym. Sytuację rodzeństwa Sąd także zróżnicował biorąc pod uwagę częstotliwość relacji, stopień bliskości i zażyłości, a także rozmiar poczucia straty i przeżycia. Mniejszy wymiar krzywdy doznanej przez siostrę i brata zmarłego, wynikający z ograniczonego stopnia ich dolegliwości adaptacyjnych i łagodniejszego przeżycia okresu żałoby, stanowi przyczynę przyznania tym osobom świadczeń w różnej wysokości. Stąd też, zdaniem Sądu I Instancji uzasadnioną kwotę zadośćuczynienia dla J. S. stanowi kwota 70 000 zł, dla A. J. 40 000 zł, zaś dla P. K. – 50 000 zł. Zdaniem tego Sądu są to kwoty adekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy i zakresu cierpień. Kwoty te spełniają swój kompensacyjny charakter, nie są także nadmiernie wygórowane i odpowiadają poczuciu sprawiedliwości, a nadto nie prowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia w majątkach powodów. Stanowią jednak odczuwalne dla nich przysporzenie. Kwota przyznana powódce J. S. stanowi niemalże 54-krotność otrzymywanego przez nią comiesięcznego świadczenia, które stanowi jej jedyne źródło indywidualnego dochodu. Także dla P. K. kwota ta w porównaniu do wysokości osiągniętych dochodów i posiadanych zobowiązań spełnia swoją funkcję, stanowiąc odczuwalne przysporzenie, a przy tym nie jest to kwota nadmierna. Kwota przyznana powódce A. J. stanowi ok. 8-krotność jej miesięcznych zarobków, zatem stanowi stosowną rekompensatę za doznane przez nią cierpienia. Zaznaczyć należy przy tym, że twierdzenia powódki A. J. zawarte w pozwie, że posłanie jej dziecka do przedszkola ma związek ze śmiercią jej brata nie są zasadne. Z akt sprawy wynika, że dziecko powódki A. J. uczęszczało do przedszkola od 24 kwietnia 2014 r. (k.88). Powódka nie wykazała w jakiej dacie przed 24 kwietnia 2014 r. zawarła umowę z przedszkolem, kiedy czyniła starania by dziecko poszło do przedszkola mając na uwadze fakt, że dziewczynka urodziła się w (...) r. Złożyła umowę z lipca 2014 r., a dziecko uczęszczało od kwietnia 2014 r. Takie wybiórcze przedstawienie dowodów wskazuje, że strona powodowa stara się dostosować twierdzenia do faktów wybiórczo przedstawianych. Tak samo jak w sposób selektywny został

złożony odpis aktu małżeństwa z pierwszym mężem J. S., zamiast odpisu aktu małżeństwa z obecnym, drugim mężem powódki - T. S.. Okoliczności te zasadniczo nie wpływały na wysokość zasądzonych kwot w ramach zadośćuczynienia ale należało odnieść się do nich by wskazać, że nie wszystkie twierdzenia z pozwu są udowodnione i nie wszystkie fakty przedstawiane przez powodów są ujawniane w sposób całościowy. Mając na uwadze fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił powódce J. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 30 000 zł, a A. J. i P. K. po 10 000 zł, Sąd Okręgowy odliczył te kwoty i zasądził na rzecz J. S. 40 000 zł, A. J. 30 000 zł i P. K. 40 000 zł.

Odnosząc się do żądania zwrotu poniesionych wydatków, Sąd Okręgowy wskazał, iż uwzględnił żądania powódek J. S. oraz A. J.. Pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych, odpowiada za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w tych granicach naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 §1 i 2 k.c.). Pojęcie szkody ubezpieczeniowej, w razie gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa ubezpieczenia OC, jest tożsame z pojęciem szkody określonym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi także wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Z akt sprawy wynika, że ubezpieczyciel przyznał A. J. zwrot kosztów pogrzebu i wydatków na podstawie udokumentowanych faktur, nie uwzględniając kwot dochodzonych przez powódki w niniejszym postępowaniu. Do pozwu powódka A. J. dołączyła potwierdzenia przelewów za dokonane tłumaczenia i obsługę prawną na kwotę wskazaną w żądaniu pozwu, a powódka J. S. faktury za porady psychologa (3 spotkania po 140 zł). Zdaniem Sądu kwoty, których powódki domagają się są zasadne. Powódka J. S. skorzystała z pomocy psychologa, gdyż nie radziła sobie z sytuacją po śmierci syna. Wizyty u psychologa miały miejsce we wrześniu – październiku 2014 r., a więc w okresie 3 miesięcy po śmierci syna, co oznacza, że mają one związek ze śmiercią syna. Powódka skorzystała z wizyt prywatnych, gdyż czas oczekiwania na wizytę w ramach NFZ był zbyt długi. Trudno oczekiwać, że powódka znajdując się w określonej, trudnej sytuacji miała oczekiwać na wizytę w ramach NFZ tylko dlatego, że za taką nie musiałaby płacić. Zresztą tę wizytę u psychologa pomogła matce ustalić córka A. J.. Za namową córki, powódka zdecydowała się na taką wizytę. Jeśli nawet psycholog jest osobą znajomą powódki A. J., to nie ma to znaczenia dla zasadności kosztu poniesionego przez J. S.. Powódka złożyła do akt dokumenty wskazujące na udzielenie takiej porady psychologicznej. Również, zdaniem Sądu I Instancji, wydatki poniesione przez A. J. pozostają w związku z wypadkiem jej brata, który miał miejsce na terenie (...). Postępowanie nie było prowadzone w Polsce. Były wydane dokumenty w języku (...) i na podstawie przepisów prawa (...). W związku z tym uzasadnionym było skorzystanie w sytuacji, jaka miała miejsce po wypadku B. K., z pomocy prawnej miejscowej kancelarii, a także pomoc tłumacza w zakresie m.in. tłumaczeń z języka (...) na polski dokumentów postępowania. Twierdzenia pozwanego, że wystarczająca byłaby pomoc wyłącznie Ambasady Polskiej nie została w żaden sposób udowodniona. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uwzględnił żądania powódek w tym zakresie zasądzając kwotę 840,72 zł na rzecz A. J. za wydatki związane z tłumaczeniami i postępowaniem wyjaśniającym na miejscu zdarzenia na terenie (...) i kwotę 420 zł na rzecz J. S. za wydatki związane z pomocą psychologiczną.

Należne odsetki od zasądzonych kwot Sąd I Instancji zasądził przyjmując, że w dniu 17 października 2014 r. zgłosili szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi i wzywając do zapłaty. Powodowie nie domagali się odsetek za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1 k.c. po zmianie tego przepisu od 01.01.2016 r. Sąd zaś nie mógł wyjść ponad żądanie. Nadal zaś funkcjonują odsetki ustawowe w brzmieniu k.c. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., zakład ubezpieczeń obowiązany był wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o zaistnieniu szkody. Pozwany pismem z dnia 12 listopada 2014 r. wydał decyzję o wypłacie zadośćuczynienia J. S. w wysokości 30 000 zł, a A. J. i P. K. w wysokości po 10 000 zł. W dacie tej pozwany znał okoliczności zdarzenia. Jeśli byłyby u pozwanego jakiegokolwiek wątpliwości w zakresie stanu majątkowego, rodzinnego, zdrowotnego lub innego mógł prowadzić w tym zakresie postępowanie. Z przesłanych przez strony procesu dokumentów nie wynika by takie postępowanie było prowadzone. Pozwany nie czynił żadnych dalszych szczegółowych ustaleń ani co do okoliczności wypadku ani sytuacji materialnej powodów ponad dokumentację przez nich załączoną oraz otrzymaną do dnia wydania decyzji. Nie zobowiązywał powodów do przedłożenia jakiegokolwiek dodatkowej dokumentacji. Dlatego zdaniem Sądu Okręgowego, należało ocenić, że datą wymagalności roszczenia powódki o zadośćuczynienie jest data wskazana w skierowanym do pozwanego wezwaniu do zapłaty. Rozważając kwestię odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki J. S. w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., Sąd I Instancji wskazał iż oddalił w całości to

roszczenie jako nieudowodnione i niezasadne. Pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej o jakiej mowa w w/w art. należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w sensie pozaekonomicznym. Stosowne odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma umożliwiać naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów, a w szczególności na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c. Oceniając sytuację życiową, jaka ma miejsce po śmierci bliskiej osoby, sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, jaki miałby miejsce, gdyby zmarły żył. Pogorszenie sytuacji życiowej ma szerszy wymiar aniżeli utrata środków utrzymania. Polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Istotne jest też pozbawienie możliwości korzystania przez najbliższych z faktycznego wsparcia zmarłego. Pod określeniem pogorszenia sytuacji życiowej rozumieć należy wszelkie niekorzystne zmiany, jakie zaszły bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. W ocenie Sądu Okręgowego - zebrany w sprawie materiał dowodowy nie stanowi podstawy do przyjęcia, że w wyniku śmierci B. K. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki J. S.. Powódka przed śmiercią syna mogła liczyć na jego wsparcie materialne, jak i niematerialne. Pomagał jej w ponoszeniu kosztów zakupu opału, przy remoncie domu, a także wykonywał drobne prace wokół domu. Nie mieszkał z matką na stałe, ale często ją odwiedzał. Powódka po śmierci syna nie pozostała w trudnej sytuacji sama. Pomocą i wsparciem służą jej dzieci, ich partnerzy życiowi. Po wypadku zamieszkał z nią drugi syn P. K. ze swoją narzeczoną, z którym ma bardzo dobre relacje, podobnie jak z jego narzeczoną. Syn P. K. pomaga powódce w sprawach dotyczących domu. Powódka zarówno przed jak i po śmierci syna B. K. pozostaje w związku małżeńskim z T. S., który także jest dla niej wsparciem, odwiedza ją co jakiś czas, interesuje się jej sytuacją także w sferze materialnej (wpłaty na konto). Powódka zarówno przed śmiercią syna jak i po jego śmierci otrzymuje rentę w kwocie 1.300 zł. Dochód ten nie uległ zmianie, w tym zmniejszeniu. Powódka nie pracuje od 4-5 lat, nie wymaga bieżącej opieki. W codziennych obowiązkach jest w stanie radzić sobie sama, a ponadto ma oparcie zarówno w najbliższej oraz w dalszej rodzinie. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przyznania odszkodowania powódce, ponieważ pogorszenie się sytuacji życiowej powódki ani w aspekcie materialnym ani też w towarzyszącym aspekcie niematerialnym nie miało charakteru znacznego i nie uzasadniało przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Po wejściu w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. przepis art. 446 § 3 k.c. powinien być interpretowany ściśle, a więc chodzi w nim o tak znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby najbliższej w wymiarze materialnym, że jest to dostrzegalne, oczywiste. Do takiej sytuacji nie doszło w niniejszej sprawie, nie doszło także do znaczącej zmiany dochodu otrzymywanego przez powódkę.

Powodowie żądali ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość na podstawie art. 189 k.p.c. za dalsze skutki wypadku. Przesłanką powództwa opartego na k.p.c. jest „interes prawny”. Powód żądając ustalenia stosunku prawnego lub prawa powinien wykazać, że została zagrożona jego sfera prawna, że istnieje niepewność prawa, którego ustalenia żąda. Sąd I Instancji wskazał, iż oddalił powództwo w tym zakresie wobec niewykazania przez powodów interesu prawnego w dochodzeniu tego roszczenia. Powodowie A. J. i P. K. w żaden sposób nie wykazali, że ich sytuacja w przyszłości na skutek dalszych konsekwencji wypadku ich brata może się pogorszyć. Nie powoływali się nawet na pogorszenie się ich sytuacji od momentu wypadku do dziś, nie uległ w szczególności pogorszeniu stan ich zdrowia, stąd ich żądania nie są zasadne. Powództwo J. S. w tym zakresie także podlegało oddaleniu z tej samej przyczyny, gdyż nie zachodzą podstawy faktyczne do stwierdzenia istnienia po stronie powódki interesu prawnego. Dokument ten nie stanowi podstaw do stwierdzenia, jak długo będzie trwał jeszcze ewentualny proces leczenia. Przedstawione dowody pozwalają uznać i oceniać stopień szkody doznanej przez powódkę na skutek wypadku i podlegającej kompensacie krzywdy w ramach żądania zadośćuczynienia. Brak jest natomiast dowodów, iż poza tymi zmianami prawdopodobne jest wystąpienie jakichkolwiek innych nieokreślonych w tej chwili zmian. Zgodnie z art. 442 (1) k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zatem w przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie powódka obowiązana będzie wykazać szkodę, jej rozmiar, a także związek

przyczynowy z wypadkiem z 3 kwietnia 2014 r., za którego skutki, niekwestionowaną zresztą, odpowiedzialność ponosi pozwany, a którą ustala chociażby niniejsze rozstrzygnięcie.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108§1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając wyrok w części tj.:

- A. J. - w części oddalającej powództwo - co do kwoty 50 000 zł, dochodzonej tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu;

- J. S. - w części oddalającej powództwo - co do kwoty 120 000 zł, dochodzonej tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu;

- P. K. - w części oddalającej powództwo - co do kwoty 110 000 zł dochodzonej tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Podniesiono następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na dokonaniu nieodpowiedniej oceny przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, w tym zwłaszcza poprzez nadanie zbyt dużego znaczenia kwestii sytuacji majątkowej powodów i miarkowanie wysokości zadośćuczynienia w oparciu o ich dochody oraz umniejszeniu znaczenia okoliczności śmierci B. K. i jej wpływu na życie powodów oraz okoliczności dowiedzenia się o jego śmierci przez powodów, a co za tym idzie niewłaściwą ocenę stopnia krzywdy doznanej przez powodów, skutkującą ustaleniem wysokości zadośćuczynienia w kwocie rażąco niskiej w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą sprzecznością ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego, polegającą na nieprawidłowej ocenie stanu psychicznego i emocjonalnego powódki J. S., poprzez uznanie jej stanu za etap żałoby, w sytuacji gdy odczucia powódki po stracie syna wciąż są tak gwałtowne jak na początku i przybierają postać zaburzeń depresyjnych.

W konsekwencji powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

- w pkt I. poprzez zasądzenie w miejsce orzeczonej kwoty 30 840,72,00 zł - kwoty 80 840,72 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;

- w pkt II - poprzez zasądzenie w miejsce orzeczonej kwoty 40 420 zł - kwoty 160 420 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;

- w pkt III - poprzez zasądzenie w miejsce orzeczonej kwoty 40 000 zł - kwoty 150.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.

Ponadto - zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonaną przez Sąd I Instancji i przyjmuje jej za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego, Sąd Apelacyjny stwierdza, iż zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie jest zasadny. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać, iż przede wszystkim skarżący nie wskazał jaki dowód został przez Sąd I Instancji oceniony wbrew ww. zasadom. Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne co do stanu zdrowia powódki J. S. powołał się na zeznania powodów oraz zaświadczenie o korzystaniu z pomocy psychologicznej. Wprawdzie powódka zeznała, iż była na jednej wizycie u psychiatry i brała jakieś leki, ale to za mało, aby stwierdzić, iż u powódki wystąpiła depresja wywołana śmiercią syna. Taka okoliczność powinna być wykazana albo stosownym zaświadczeniem lekarskim albo dowodem z opinii biegłego, a takie dowody nie zostały zgłoszone. Z przeprowadzonych dowodów nie wynika jakie leki bierze powódka, czy są to zwykłe ziołowe tabletki uspokajające czy też jakieś leki psychotropowe, te jednak musiałby przepisywać lekarz psychiatra, a powódka nie kontynuuje leczenia. Sąd Okręgowy dał natomiast wiarę powódce, iż jest w złym stanie psychicznym, bowiem nadal nie pogodziła się ze śmiercią syna i wziął to pod uwagę przy orzekaniu zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę zeznania świadków i innych powodów co do stanu psychicznego powódki, ale osoby te nie były kompetentne do postawienia diagnozy lekarskiej co do stanu zdrowia psychicznego powódki. W świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego brak było podstaw do ustalenia, iż powódka cierpi na zaburzenia depresyjne wywołane śmiercią syna.

Na marginesie należy wskazać, iż w odpowiedzi na apelację pozwany podniósł zarzut, iż roszczenia o zadośćuczynienie dochodzi także A. B. – narzeczona zmarłego, o której istnieniu powodowie nie wspominali w swoich zeznaniach, twierdząc, iż zmarły był osobą samotną. Okoliczność ta (a nie została zaprzeczona przez powodów) tym bardziej podważa wiarygodność zeznań powodów, co do których wiarygodności miał już wątpliwości Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut, naruszenia art. 446 § 4 k.c. w wyniku jego błędnej wykładni, nie jest zasadny, ponieważ Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował ww. przepis i dokonał jego prawidłowej wykładni. Zgodnie z tym przepisem Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi. Odpowiednia suma w rozumieniu art. 446 §4 k.c. nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zgodnie z dorobkiem judykatury określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć (tak też SN w uzasadnieniu do wyroku z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Zadośćuczynienie unormowane w ww. przepisie jest świadczeniem mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy o charakterze ściśle niemajątkowym. Dotyczące go roszczenie ma na celu zapewnienie uprawnionemu pomocy w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości powstałej po śmierci osoby mu najbliższej. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą tej osoby. Okolicznościami mającymi wpływ na wysokość tego świadczenia pozostają także: zakres doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne

i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim będą oni mogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy oraz rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego. Zasadzając zadośćuczynienie przede wszystkim trzeba wziąć pod uwagę, iż ma ono mieć charakter kompensacyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44), bowiem stanowi sposób naprawienia doznanej krzywdy, a decydującym kryterium przy określaniu jego wysokości jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość świadczenia, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 1228578).

W niniejszej sprawie wszystkie te przesłanki Sąd Okręgowy należycie rozważył. Sąd I instancji wziął pod uwagę zarówno więzi łączące powodów ze zmarłym bratem i synem, tragiczność tego wypadku i okoliczności dowiedzenia się o śmierci tej osoby, nieodwracalność skutku, przeżycia emocjonalne każdego z członków rodziny, poczucie osamotnienia i zachwianie poczucia bezpieczeństwa, przedłużony okres żałoby, nieumiejętności poradzenia sobie z sytuacją po śmierci brata przez P. K., jak i J. S.. Sąd ten jednak musiał także wziąć pod uwagę fakt, iż powodowie są osobami dorosłymi, które miały własne życie, nie mieszkały z B. K., mają własne rodziny, J. S. jest w związku małżeńskim, P. K. ma narzeczoną, a zatem nie można uznać, iż są obecnie osobami samotnymi. Jak już wyżej wskazano - zadośćuczynienie ma na celu zapewnienie uprawnionemu pomocy w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości powstałej po śmierci osoby mu najbliższej. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą tej osoby. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone przez Sąd I Instancji zadośćuczynienie spełnia te cele, jest wystarczające, aby powodowie mogli podjąć terapię łagodzącą skutki traumy przeżytej po śmierci osoby bliskiej, czy też pozwolić sobie na jakiś dłuższy wyjazd lub pozostanie przez pewien czas bez pracy, aby wypocząć i dojść do siebie. Jest oczywiste, że zasądzone z tego tytułu kwoty nie zrekomensują utraconej więzi z osobą bliską, ale pomogą pogodzić się z rzeczywistością.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelacja nie przedstawia przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego. W rozpoznawanej sprawie nie zachodzi bowiem dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami dotyczącymi zadośćuczynienia w ujęciu ogólnym (uniwersalnym), a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji powodów.

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy zadośćuczynienia sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd Okręgowy, a zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie zaistniała w rozpoznawanej sprawie. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia może świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej. Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze fakt, iż powodowie zostali obciążeni kosztami postępowania za pierwszą instancję, ponieśli częściowo koszty postępowania apelacyjnego, natomiast sama wysokość zadośćuczynienia zależała w istocie od obrachunku sądu, a przyznane zadośćuczynienie nie powinno być skonsumowane w znacznej części przez koszty procesu.